# RZECZPOSPOLITA POLSKA

ROK I. Nr. 11 WARSZAWA 20 SIERPNIA 1941 R.

Czynniki miarodajne, działające w kraju, nadesłały nam do zamieszczenia wezwanie następujące:

RODACY!

Zbliża się druga rocznica dnia, gdy śmiertelny odwieczny wróg Narodu Polskiego narzucił na i naszym sprzymierzeńcom wojnę; gdy germańskie hordy, jak tylekroć w historii, ruszyły na podbój polskiej ziemi, gdy zachłanna niemiecka dłoń znowu sięgnęła po naszą wolność i nasze prawo do samodzielnego państwowego bytu.

W obliczu tej napaści Naród Polski bez wahania wybrał i niezachwianie kroczy jedyną drogą, jaką Mu wskazują wielkie, historyczne tradycje oraz honor i rozum polityczny: drogę nieugiętej, niezłomnej walki o wolność, o odbudowę wielkiego, potężnego Państwa Polskiego. I tu w kraju, oko w oko z całą olbrzymią i groźną potęgą okrutnego wroga, i tam, na emigracji, gdzie czuwa i pracuje Rząd Polski — ta wielka walka o wolność prowadzona jest nieustannie i trwać będzie aż do pełnego zwycięstwa.

Na tej ciężkiej, ciernistej, męczeńskiej drodze Polskiego Narodu w tej wojnie najgorsze już minęliśmy. Rozwój sytuacii wojennej daje już niezachwianą pewność pełnego zwycięstwa. Krwawe zapasy niemiecko-rosyjskie przyśpieszają zwycięski koniec wojny.

Wchodzimy w ostatni okres walki o realizację świętego celu — o wielkość i potęgę Państwa Polskiego. Pamiętać musimy, iż okres ten nie będzie dla nas łatwy, iż czeka nas jeszcze droga ciężka i trudna, domagająca się od nas uciążliwej pracy, zdwojonego wysiłku i męstwa. Wspomniawszy wszystkie zbrodnie niemieckie ostatnich lat, wytężmy ramiona, skrzepmy serca nasze do tej ostatniej fazy walki o Polskę!

Niechaj w podziemiach polskich wojskowych i politycznych organizacji jeszcze mocniej, niż dotychczas zachuczą młoty pracy wolnościowej! A wśród szerokich rzesz społeczeństwa niechaj wzmoże się jeszcze bardziej opór względem wroga, niechaj mocniejszym tętnem zabije wojna cywilna z najeźdźcą, niechaj ogół polski jeszcze silniej zjednoczy się w poparciu tajnej pracy wolnościowej i walki w obronie wielkich, moralnych wartości polskiego życia. Niechaj wszyscy utrudniają na każdym kroku działalnośc okupanta, podkopują jego siły, osaczają coraz silniej powszechnym bojkotem wszystko, co niemieckie i co od Niemców pochodzi. Niech wróg poczuje otaczającą go powszechną pogardę i nienawiść polskiego społeczeństwa.

W pamiętnym dniu 1 września chwała nieśmiertelna poległym w bojach, cześć bojownikom, stojącym nieugięcie na posterunkach walki, cześć tym milionowym masom Narodu Polskiego, które, w sztandar walki zapatrzone, trwają nieugięcie na drodze oporu względem wroga.

Wchodzimy w decydującą fazę wojny, w dni ważkich, ostatecznych rozstrzygnięć, gotujmy się do sprostania wielkim zadaniom, idącym ku nam chwil.

NIECH ŻYJE RZECZPOSPOLITA POLSKA!

---

Czynniki miarodajne, działające w kraju, w związku ze zbliżającą się drugą rocznicą najazdu niemieckiego na Polskę, wzywają społeczeństwo polskie do następujących form zamanifestowania polskich uczuć i nastrojów z okazji tej rocznicy:

1) w niedzielę dnia 31 sierpnia, jako w przeddzień rocznicy, jak najliczniej pośpieszmy do świątyń, aby skierować do Boga modły o przyśpieszenie dnia polskiej wolności, o pokój wieczny dla tych, co polegli za Ojczyznę, o ulgę dla tych, co cierpią w rękach wroga;

2) w tymże dniu niedzielnym 31 sierpnia w godzinach od 4-ej do 7-ej popo-

łudniu niechaj Polacy nie opuszczają swych mieszkań i niechaj puste ulice naszych miast, puste drogi naszych wsi okażą wrogowi, jak zwarte i jednolite jest stanowisko Polskiego Narodu;

3) w dniu 31 sierpnia nie należy odwiedzać kawiarń i cukierni (przypominamy przy tym, iż bojkotowane być winny stale wszystkie kina i teatry i inne imprezy przez propagandę niemiecką organizowane);

4) w dniach 30 i 31 sierpnia oraz 1 września należy całkowicie wstrzymać się od kupna prasy niemieckiej zarówno po polsku, jak i po niemiecku wydawanej; w tychże dniach ani jeden Polak nie powinien zatrzymać się pod żadnym głośnikiem ulicznym, powinny być one stale bojkotowane, jako instrument bezczelnie fałszywej propagandy niemieckiej.

Wypadki jaskrawego przekroczenia powyższych nakazów będą doraźnie karane lub rejestrowane.

——o——

Ponieważ wezwanie to nie do wszystkich dotrze bezpośrednio, obowiązkiem każdego Polaka, który o nim się dowie, jest jak najszersze rozpowszechnianie wiadomości o nim i jak najgorętsze zachęcanie swego otoczenia do ścisłego zastosowania się do tego wezwania.

# PRZED DRUGĄ ROCZNICĄ

Gdy ciszę słonecznego, pogodnego ranka 1 września 1939 r. rozdarł huk pierwszych niemieckich strzałów na polskiej granicy i łoskot pierwszych niemieckich bomb spadających na spokojne, polskie miasta — rozpoczynał się nowy akt odwiecznego dramatu, w którym na naszych kresach zachodnich wciąż złowieszczo brzmi pruskie, okrutne: ausrotten — i polska, zawsze jednaka na nie odpowiedź: tędy nie przejdziecie.

Po kilkuletnich łatwych, bezkrwawych sukcesach w stopniowym, doszczętnym łamaniu i deptaniu warunków traktatu wersalskiego oraz w sprawach Ruhry, Austrii, Sudetów, Czech i Kłajpedy — padły wiosną 1939 r. znane, bezczelne żądania niemieckie w sprawie Pomorza i Gdańska; a gdy je Polska odrzuciła — w pamiętnym dniu 1 września 1939 r., sięgnął Hitler zbrojną ręką po polską ziemię i polską wolność.

Rozpoczął się jeden z najstraszliwszych, ale zarazem najbardziej wzniosłych w swym bohaterstwie okresów polskiej historii. Stająca samotnie do walki z całą olbrzymią, liczebną i techniczną, przewagą Niemiec, zaatakowana z tyłu przez drugiego wroga, armia polska, mimo męstwa i bohaterstwa swych żołnierzy, musiała uledz. Potop niemiecko-sowiecki zalał cały obszar ziem polskich, rozpoczęło się krwawe, okrutne dzieło tępienia Polskiego Narodu, łamania wszelkich wyższych form jego życia, niszczenie wszystkich przejawów i śladów polskiej samodzielności i wolności. Ale zarazem zaczął się wspaniały, wiekopomny rapsod nieugiętej, mimo najcięższych, najokropniejszych warunków, walki Narodu Polskiego o swą wolność, o swój honor, o swe prawo do życia w ramach własnego państwa. I tu w kraju, w w podziemiach walki wolnościowej, na tysiącach placówek codziennego życia, w milionach zamkniętych przed wszelkim wpływem wroga domów polskich, w milionach dusz i serc polskich — i tam, na emigracji, w obozach wojska polskiego, na lotniskach polskich orłów powietrznych, na pokładach okrętów polskiej floty wojennej, w siedzibach polskich władz rządowych — zawrzała i niezłomnie toczy się ta polska walka. Współczesne polskie pokolenie wiernie poszło śladami ojców, dziadów i pradziadów. Gdy wróg naszedł i zdeptał zbrojną, najezdniczą stopą kraj — zapłonęła i płonie tradycyjna polska żagiew ofiarnego, nieugiętego boju o to, co zawsze dla Polaków było najdroższem: o Wolnosć i Niepodległość.

To też gdy dziś, w przededniu drugiej rocznicy rozpoczęcia tego boju, rzucamy okiem na tę krwawą, dwuletnią, męczeńską drogę Polskiego Narodu, choć targa nami do głębi ból i żal z powodu ofiar, jakimi droga ta jest znaczona—dumni z niej jesteśmy. I jak w dniu 1 września 1939 r. z niczego nie rezygnujemy i niczego się nie wyrzekamy. Przeciwnie: realnymi, mającymi mocne podstawy aspiracjami i pla-

nami sięgamy po lepszą i mocniejszą niż w r. 1939 pozycję dla Narodu Polskiego wśród państw świata. Walka nasza trwa i trwać będzie aż do pełnego tych aspiracji i dążeń zwycięstwa,

I śmiało w przeddzień drugiej wrześniowej rocznicy powiedzieć można, że te dwa lata pełnego samozaparcia, męczeństwa, nieugiętego. mimo wszystkich te męczeństwa okropności, oporu Polskiego Narodu względem wroga i naszej zawziętej, codziennej walki o lepszą przyszłość — nie poszły na marne. Zwycięski, radosny kres tej, jedynie godnej tradycji, ducha i rozumu politycznego Polski, naszej drogi — jest już wyraźnie widocznym.

Jeden z etapów polskiego zwycięstwa jest już faktem dokonanym. Sprzymierzona do dnia 22 czerwca 1941 r. z Niemcami Rosja cofnęła się ze swego, zajętego w sierpniu i wrześniu 1939 r. w sprawie polskiej stanowiska. Skończyła się udręka tych Polaków, których losy wojny rzuciły na dalekie rozłogi Rosji. Są oni znowu wolnymi obywatelami Polski, powrócili pod ochronę Państwa Polskiego. W dniu 15 sierpnia 1941 r. — właśnie 15 sierpnia — podpisane zostały umowy będące podstawą tworzenia się na wschodzie samodzielnej, polskiej siły zbrojnej.

Drugi zaś etap tego zwycięstwa — przygotowywana na zachodzie przez alianckie i polskie siły orężne klęska niemiecka — zbliżać się zaczyna ku momentom przełomowym i decydującym. Symbolem tego jest anglosaski Brenner dni ostatnich, wiążący na bezkresach oceanu dwa najpotężniejsze, olbrzymie imperia świata dla dzieła zadania hitleryzmowi ciosów ostatecznych. U schyłku drugiego roku wojny, w obliczu nieugiętej, a wciąż rosnącej w siły, postawy Wielkiej Brytanii, wobec coraz wyraźniejszego wchodzenia do walki potęgi Stanów Zjednoczonych, wobec, z drugiej strony, coraz widoczniejszych, groźnych dla Niemiec skutków wojny z Sowietami — żadnej już nie może ulegać wątpliwości, iż droga na którą weszła Polska w dniu 1 września 1939 r. doprowadzi Ją do pełnego tryumfu i zwycięstwa.

Jutro jest nasze!

## W DZIEWIĄTYM TYGODNIU WOJNY NIEMIECKO-SOWIECKIEJ

W pierwszym dniu dziewiątego tygodnia niemieckiego pochodu na Rosję — kiedy to pisane są te słowa — istnieją już wszystkie dane po temu, aby móc jasno zdać sobie sprawę z charakteru i skutków wojny niemiecko-sowieckiej i jej dalszych, wojenno-politycznych perspektyw.

A więc przedewszystkiem: nie ulega już dziś żadnej wątpliwości, iż stan sił zbrojnych Sowietów i ich sprawność bojowa sprawiły wielką niespodziankę opinii szerokiego świata, a bezwątpienia także fachowcom wojskowym i opinii niemieckiej. Każdy dzień tej wojny dowodzi niezbicie, iż uderzeniu niemieckiemu na wschód przeciwstawiła i skutecznie stale nadal przeciwstawia się olbrzymia, dostatecznie dla pierwszej obrony zawczasu zmobilizowana i dalej wciąż mobilizująca swe rezerwy armia sowiecka. Armia ta posiada dobre dowództwo: ma ono swój, dostosowany do charakteru i warunków tej wojny, dobry plan i system walki; cofając się przed naporem nieprzyjaciela dowództwo to nie dopuszcza nigdzie do niebezpiecznego rozrywania frontu i zniszczenia w sposób decydujący armii broniących poszczególnych odcinków frontu; wszelkie, tak głośno propagandowo wyzyskiwane i przesadnie przez niemców traktowane lokalne sukcesy niemieckiej armii nie zdołały zachwiać jednolitością frontu sowieckiego. Armia sowiecka wykazała i wykazuje nadal dobre wyszkolenie wojskowe i umiejętność zręcznego manewrowania w odwrocie; stałe stosowanie silnych kontrataków, umiejętność skutecznej walki z niemieckimi atakami kolumn pancernych i zawzięta, na każdym kroku walka oddziałów osłaniających odwrót, pozwalają dowództwu sowieckiemu planowo ten odwrót przeprowadzać. Armia sowiecka dysponuje dostateczną dla celów skutecznej obrony ilością i jakością lotnictwa oraz ogromnemi rezerwami w ludziach, wojskach pancernych i zmotoryzowanych, w artylerii i nowoczesnym uzbrojeniu; pozwoliło jej to wytrzymać impet pierwszych uderzeń olbrzymiej, wspaniale uzbrojonej i zorganizowanej, wyposażonej w potężne, ofenzywne lotnictwo, armii niemieckiej, zmniejszyć następnie

tempo pochodu niemieckiego, a nawet całemi tygodniami całkowicie wstrzymać ten pochód na ważnych odcinkach frontu. A wreszcie żołnierz sowiecki zaprezentował bardzo wysoką klasę męstwa, zawziętości w walce i dyscypliny wojskowej.

To też zamiast „wojny błyskawicznej", pełnej łatwych i szybkich sukcesów mają Niemcy na wschodzie wojnę niesłychanie trudną i ciężką. Na olbrzymim, rozciągniętym na przestrzeni dwu tysięcy kilkuset kilometrów, froncie, od ośmiu tygodni toczy się nieustanna niemal, gigantyczna bitwa, tak krwawa, iż — jak to stwierdziła wyraźnie prasa niemiecka — nie może być ona porównywana nie tylko z żadnymi dotychczasowymi wydarzeniami obecnej wojny, ale nawet przewyższająca swymi rozmiarami, użyciem mas ludzkich i materiału wojennego bitwy wojny światowej. Po kilka milionów ludzi z każdej strony bierze udział w tych olbrzymich zmaganiach. Wobec z jednej strony parcia przez Niemców naprzód za wszelką cenę, a zawziętej i zręcznej obrony z drugiej strony — każdy dzień tych zmagań przynosi ogromne i ciężkie dla obu stron ofiary w ludziach i wszelkim sprzęcie wojennym. Po stronie niemieckiej utrudnia pochód i ogromie zwieksza straty stosowanie przez armię sowiecką taktyki wojny podjazdowej i partyzanckiej Fachowcy obliczają, iż przy tym charakterze walk, jaki mają one obecnie na froncie wschodnim, przy ilości wojsk niemieckich i sowieckich do walki wprowadzonych i przy przeciętnym, w tego rodzaju walce, procencie strat — straty po każdej ze stron w zabitych, rannych i jeńcach sięgać muszą dziennie dziesiątków tysięcy ludzi. Takie oto rezultaty daje to niesłychane krwawe widowisko. którego świadkami jesteśmy od ośmiu tygodni, widowisko istnego szału wzajemnego niszczenia swych sił militarnych przez Niemcy i Rosję.

Rzut oka na krętą linię frontu z dnia 17 sierpnia, przebiegającą terenami Kexholmu, Starej Russy, Chołma, Newla, Połocka, Witebska, Smoleńska, Bobrujska, Nowogradu Wołyńskiego, Zytomierza, Białej Cerkwi, Humania, Pierwomajska, Krzywego Rogu i Nikołajewa — wskazują wyraźnie na to, jak trudno jest Niemcom pokonać opór sowiecki na głównym, środkowym odcinku walki, od Newla po Białą Cerkiem, gdzie obecna linia frontu utrzymuje się od paru, a nawet, jak w rejonie Smoleńska, od czterech z górą tygodni, osłaniając skutecznie Moskwę i Kijów; podobnie rzecz się przedstawia na północnym odcinku frontu sowieckiego, osłaniającym Leningrad. Z drugiej strony ten obecny bieg linii frontu wykazuje, iż nawet jeśli brać pod uwagę najdalej na wschód wysunięte pozycje niemieckie tempo ofenzywy niemieckiej jest bardzo wolne; w ciągu ośmiu tygodni — kilkaset kilometrów przestrzeni.

Ale mimo to potężny napór niemiecki trwa i nawet zaczyna w ostatnich dniach dawać na południu Ukrainy rezultaty dość efektowne. Być więc może, że dni i tygodnie najbliższe przyniosą Niemcom dość ważne sukcesy terenowe. Ale jasnem jest już dziś, że przesunie to tylko walkę na nowe tereny i że trwać ona będzie jeszcze bardzo długo, wiążąc na wschodzie coraz więcej sił niemieckich, zwiększając ujawniające się już zmęczenie i wyczerpanie tych sił, dając Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonym dalszy cenny czas na przygotowanie decydujących, przeciwniemieckich ciosów. Ewentualne dalsze terenowe sukcesy niemieckie na wschodzie nie zmienią nic w faktach, że każdy dzień przeciągającej się walki z Sowietami niszczy bardzo silnie nie tylko sowieckie, ale i niemieckie siły militarne i że zdobywając obszary sowieckie bardzo powoli, z trudem i za cenę ogromnych ofiar zyskują Niemcy, dzięki planowej sowieckiej akcji niszczycielskiej tereny tak zdewastowane, iż długo, długo jeszcze będą one dla nich raczej kłopotem i ciężarem, niż pożytkiem.

To też my Polacy, patrzący na przebieg wschodnich wydarzeń wojennych z punktu widzenia polskiej racji stanu, mamy wszelkie powody do żywego zadowolenia. Kruszenie potęgi sowieckiej odbywa się powoli i za cenę wyraźnych, a coraz dotkliwszych szkód również tej ostatniej, za cenę wytwarzania coraz większej niezdolności Niemiec do agresji na zachodzie. Spodziewać się więc możemy, iż dalszy przebieg wojny niemiecko- sowieckiej stwarzać będzie coraz pomyślniejsze perspektywy dla naszych zagadnień wschodnich, a z drugiej ogromnie ułatwi i przyśpieszy zwycięstwo naszych aliantów i Polski nad Niemcami.

## Sprawy polskie na obczyźnie

### GEN. SIKORSKI NA INSPEKCJI WOJSK POLSKICH W SZKOCJI

Do Szkocji przybył na inspekcję wojsk polskich gen. Sikorski, witany z entuzjazmem przez oddziały wojskowe. W rozmowach z dowódcą wojsk angielskich w Szkocji omówił gen. Sikorski wszystkie potrzeby wojsk polskich w Szkocji, które niedawno otrzymały nowy sprzęt bojowy m.in. najnowszego typu czołgi.

Inspekcja polskich brygad pancernych. Po inspekcji polskich wojsk pancernych m.in. 5-ej i 10-ej brygady powiedział gen. Sikorski do żołnierzy m.in.: „Przez porozumienie polsko-rosyjskie wzrosło międzynarodowe znaczenie Polski. Pakt ten nie jest jeszcze traktatem pokojowym, lecz doraźnym załatwieniem aktualnych zagadnień. Wobec plotek o rzekomych moich ustępstwach na rzecz Rosji, oświadczam, że nie odstąpiłem, ani piędzi ziemi, a zyskałem poparcie Anglii i na przyszłość. Wiecie dobrze, że nie frymarczyłem dobrem Rzeczypospolitej, ani frymarczyć nie będę. Dlatego z całym spokojem biorę odpowiedzialność za wszystkie moje posunięcia".

### PRZEMÓWIENIE GEN. SIKORSKIEGO W PERTH

Z okazji pobytu swego w Szkocji wziął gen. Sikorski udział w przyjęciu, wydanym na jego cześć przez burmistrza miasta Perth. W wygłoszonym z tej okazji przemówieniu podziękował gen. Sikorski za wyrazy uznania i zrozumienia dla sprawy polskiej. „Więzy przyjaźni — mówił gen. Sikorski — jakie Polacy obecnie nawiązują z Anglikami — przetrwają wojnę i dopomogą do odbudowania lepszej przyszłości".

Następnie mówił gen. Sikorski o pakcie polsko-rosyjskim: „Podpisanie układu z Rosją jest wydarzeniem o najdonioślejszym znaczeniu. Za podpisaniem tego paktu przemawiały polityczne racje stanu. W 1939 r. Naród Polski wstąpił na drogę walki z Niemcami, walki na życie i śmierć z całym szaleństwem niemieckiego totalizmu. W tej wojnie wytrwawy z całą konsekwencją i stanowczością na drodze, którą pan (tu zwraca się do burmistrza miasta Perth) określił, jako drogę wolności, prawa, sprawiedliwości i pokoju. Obecnie Niemcy i Rosja są w stanie wojny. Myśmy znaleźli się w wojnie z Rosją, gdy wojska jej wkroczyły do Polski. Lecz w momencie, gdy Rosja znalazła się w wojnie z tym samym wspólnym wrogiem, a wojska rosyjskie stawiają zacięty opór, bijąc się z tą samą determinacją, z jaką i myśmy się bili, w tym momencie, zapominając krzywd, jakich niedawno doznaliśmy, podpisaliśmy pakt, z Rosją, pakt, który przeraził naszych wrogów. W pakcie tym nie uznaliśmy najmniejszych zmian naszych granic z r. 1939. Stwierdzam z całą otwartością dobrą wolę rządu rosyjskiego, gdy do Moskwy przybyła polska misja wojskowa z gen. Szyszko-Bohuszem na czele. Rząd rosyjski nie miał również żadnych zastrzeżeń co do nominacji gen. Andersa, zasłużonego żołnierza, rannego w czasie poprzednich bojów z Niemcami, na dowódcę wojsk polskich w Rosji. Gen. Szyszko-Bohusz, szef misji wojskowej, upoważniony jest do zawarcia układu, określającego stanowisko wojsk polskich. Po zawarciu tych odpowiednich umów, zacznie się organizowanie armii polskiej przy obiecanej nam, co do wyposażenia, pomocy USA i Anglii. Wiem, że żołnierz polski bić się będzie tylko dla oswobodzenia Ojczyzny. Wiem, że żadne hasła totalistyczne, z jakimi może się spotkać, chociażby przemycane pod płaszczykiem panslawizmu, nie trafią do niego. Nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Rosją stwarza nową drogę i możliwości niesienia pomocy obywatelom polskim, znajdującym się w Rosji. Na zorganizowanie tej pomocy Rosja zgodziła się w zupełności".

W dalszym ciągu przemówienia powiedział gen. Sikorski: „Ważąc dokładnie obecną sytuację wojenną, stwierdzam, że droga powrotna do ukochanego kraju naszego jest bliższa, niż przed kilkoma miesiącami mogło się nam wydawać. Byłoby jednak błędem, gdybyśmy zwolnić mieli tempo naszych przygotowań. Jedno wszakże jest pewne, że kryzys mamy poza sobą. W pośpiesznych przygotowaniach wy-

tężyć musimy wszystkie nasze siły. Bieg wypadków może być tak szybki, że — jeżeli śpieszyć się nie będziemy — możemy być zaskoczeni szansami, jaki mogą stanąć przed nami".

Mówiąc o warunkach pokojowych, wysuwanych ostatnio przez Niemców, zaznaczył gen. Sikorski, że są one jedynie wyrazem odczuwanej przez Niemcy niemocy. Na zakończenie inspekcji wojsk polskich w Szkocji, która trwała szereg dni, przemówił gen. Sikorski do wojsk, podkreślając konieczność najsurowszej dyscypliny wojskowej, i omówił stosunek armii do polityki. Armia pełni zaszczytną służbę dla państwa. Celem tej służby jest obrona całości państwa i dlatego ożywiać musi armię jeden duch. Nie może być miejsca na różne prądy polityczne, które działają destrukcyjnie na spoistość armii.

## SAMODZIELNA ARMIA POLSKA W ROSJI

Oświadczenie gen. Modelskiego. W dniu 15 b.m. przemawiał z okazji święta żołnierza polskiego przed mikrofonem radia londyńskiego gen. Modelski. Mówił on m.in., że żołnierzem jest dziś każdy Polak: starzec, kobieta i dziecko.

Mówiąc o pakcie polsko-rosyjskim, zaznaczył gen. Modelski, że dokonał się zwrot w polityce rosyjskiej, mówił również o dobrej woli, jaką obecnie okazuje rząd rosyjski. Gen. Modelski podał również do wiadomości, że w dniu 15 bm. podpisany został w Moskwie układ, stanowiący o samodzielności armii polskiej w Rosji. Przemówienie swe zakończył gen. Modelski słowami: „Bóg i słuszność jest po naszej stronie. Zwyciężymy":

(Należy tu zaznaczyć, że podpisanie układu o samodzielności armii polskiej w Rosji nastąpiło w 21-szą rocznicę obrony Warszawy przed najazdem bolszewickim).

## PRZEMÓWIENIE MINISTRA STROŃSKIEGO O PAKCIE

Przemawiając przed mikrofonem radia londyńskiego, omówił minister propagandy i informacji, prof. St. Stroński, pakt polsko-rosyjski z punktu widzenia jego konieczności i słuszności.

„Układ polsko-rosyjski — mówił min. Stroński — jest sprawą górującą nad wszystkimi innymi zagadnieniami naszej polityki.

Od 22 czerwca coś się zmieniło na horyzoncie świata. 200-milionowy naród rosyjski znalazł się w wojnie z Niemcami, a żołnierz rosyjski z całym zaparciem się bije z niemieckim napastnikiem. Odtąd Rosja stała się czymś innym dla świata, który walczy z Niemcami, szczególnie dla nas Polaków. Czy jest ktoś, kto chciałby twierdzić, że my, Polacy, nie zauważyliśmy tego i że twierdzimy, że nic się nie zmieniło. Są tacy, którzy twierdzą, że Anglia i USA wywierały nacisk na Polskę, aby zawarła pakt z Rosją. Dziecińswo, dziecińswo i jeszcze raz dziecińswo: To życie wpłynęło na USA i Anglię, że natychmiast na wiadomość o napaści niemieckiej na Rosję zmieniły swój stosunek do Rosji. To życie wpłynęło na Rosję, że zmieniła swoje nastawienie do Polski. Życie wpłynęło na Polskę, że nie zlekceważyła tej jasnej rzeczywistości, jaka stanęła przed nami i zawarła pakt z Rosją. Tu nie mogło być podwójnej polityki, lecz tylko jedna i to polityka udziału w tej wojnie. To jeden czynnik — wpływ życia i bieg wypadków.

Drugi czynnik — to rola nasza w tej wojnie. Gdy Rosja i Niemcy znalazły się w wojnie, Polska nie mogła pozostać obojętna na ten fakt, lecz musiała być czynna i to czynna natychmiast. Inaczej przestalibyśmy coś znaczyć w polityce, przestalibyśmy być podmiotem, mającym coś do powiedzenia w polityce, a stalibyśmy sie przedmiotem, o którym inni by decydowali.

Trzecim wreszcie czynnikiem, mającym znaczenie dla zawarcia tego paktu, jest czynnik wykorzystania chwili. Istnieje wprawdzie zasada angielska: wait and see — czekać i patrzeć, jednak zasada ta jest dobra na czasy pokojowe, a nie na czas wojny. Są wprawdzie tacy, którzy mówią, że trzeba czekać. Lecz na co czekać? Są wprawdzie tacy, którzy chcieliby przyłączyć się dopiero po zwycięstwie, lecz na taką politykę nie poszedł nawet Mussolini. Tu trzeba się natychmiast przyłączyć i wziąć udział w czynie. Polityka czekania może się łatwo zamienić w to, co Francuzi nazywają „polityką tracenia okazji".

## SPRAWY POLSKIE W ROSJI

Mianowanie ambasadora polskiego w Moskwie. Rząd polski mianował ambasadora polskiego w Moskwie. Polski charge d'affaires, p. Rettinger, przybył już do Moskwy, gdzie został powitany na dworcu przez przedstawiciela rosyjskiego komisariatu spraw zagranicznych, polską misję wojskową i ambasadora brytyjskiego, p. Crippsa, oraz przyjęty przez Mołotowa. Na czele polskiej misji wojskowej przybył do Moskwy również jej przewodniczący, gen. Szyszko-Bohusz, witany na dworcu przez przedstawicieli armii sowieckiej i brytyjską misję wojskową.

Poprawa losu Polaków. Rząd rosyjski postanowił przyjść z pomocą Rządowi Polskiemu w organizowaniu opieki nad Polakami w Rosji. W Moskwie znajduje się już misja polska z odpowiednimi funduszami na ten cel. Gen. Sikorski przesłał osobisty list do najstarszego z polskich więźniów politycznych, prof. Głąbińskiego. Na zasadzie ogłoszonej przez rząd rosyjski amnestii dla Polaków rozpoczęto zwalniać w Rosji wszystkich, pozbawionych wolności Polaków.

## STANY ZJEDNOCZONE WOBEC PAKTU POLSKO-ROSYJSKIEGO

Oświadczenie Wellesa. Mówiąc o układzie polsko-rosyjskim, oświadczył podsekretarz stanu spraw zagranicznych USA, Welles, że układ ten w zasadzie zadawalnia USA. Dalej mówił Welles, że polityka USA w stosunku do Polski została określona zaraz po napadzie Niemiec na Polskę i do dzisiaj ta polityka nie uległa zmianie. USA nie uznają żadnych zmian terytorialnych w Polsce. USA nie uznają żadnych zmian, dokonanych siłą.

Prasa amerykańska z uznaniem pisze o tym pakcie, jako o porażce niemieckiej i polepszeniu wojskowej sytuacji Polski. „New York Tribune" pisze: „Układ polsko-rosyjski jest dyplomatyczną porażką Niemiec. Przeprowadzenie tego układu nie było łatwe, bo niektóre koła polskie były przeciwne paktowaniu z niedawnym wrogiem". Inny dziennik amerykański pisze: „Wojskowy potencjał Polski w Anglii i Rosji osiągnie w niedługim czasie siłę pół miliona. Udział polskiego dowódcy w naczelnej komendzie rosyjskiej pozwoli Polsce wywierać wpływ na ogólny przebieg wypadków. Układ ten jest cudem pojednania. Rząd angielski który dopomógł do zawarcia tego układu, nadal będzie pomagał w wyzwalaniu wszystkich Polaków, znajdujących się w Rosji, oraz w tworzeniu potężnych sił polskich wojskowych. Polsce należy się najwyższe uznanie".

## ZJAZD WSZECHSŁOWIAŃSKI W MOSKWIE

W Moskwie odbył się zjazd przedstawicieli wszystkich narodów słowiańskich w sprawie wspólnej walki z Niemcami. Po przemówieniu przedstawiciela Rosji, Aleksego Tołstoja, przemawiał gen. Januszajtis. Mówił on o napaści na kraje słowiańskie, jako o akcji, której celem jest zniszczenie wszystkich Słowian. Dlatego wszyscy Słowianie powinni stworzyć wspólny front w walce z Hitlerem. Dalej mówił gen. Januszajtis, że kosztem olbrzymich ofiar Narody Polski i Jugosłowiański dały Rosji czas do przygotowania się na napaść niemiecką. Polsce przypadł w udziale honor rozpoczęcia walki z Niemcami. W obecnej walce chodzi o byt albo niebyt narodów słowiańskich. Dlatego też Polska nie zawahała się przed zawarciem paktu z Rosją. „Zbliża się godzina zemsty za odwieczne mordowanie Słowian — powiedział gen. Januszajtis w zakończeniu swego przemówienia — walczymy nie tylko o wyzwolenie naszego narodu i innych, lecz również o lepsze jutro dla świata".

## ARMIA POLSKA WALCZY

Udział lotnictwa polskiego w ofenzywie lotniczej RAF. W jednym z ostatnich wielkich dziennych nalotów RAF na Francję północną wybitny udział wzięły eskadry lotnictwa polskiego. W jednym z tych nalotów lotnicy polscy zestrzelili 13 maszyn niemieckich na 15, dowódca eskadry strącił 8 Messerschmittów.

## POSELSTWA CHILIJSKIE I ARGENTYŃSKIE PRZY RZĄDZIE POLSKIM W LONDYNIE

Argentyna i Chili mianowały swych przedstawicieli przy Rządzie Polskim w Londynie. Dowodzi to, że te dwa największe państwa Ameryki Południowej uznają Polskę, mimo okupowania jej przez Niemców.

## DOKUMENTY BESTIALSTW NIEMIECKICH W POLSCE

Broszura zjednoczonych organizacji robotniczych. W Anglii ukazała się broszura, wydana przez zjednoczone polskie organizacje robotnicze, a przeznaczona dla wszystkich robotników świata. Broszura ta ujawnia systematyczne wysiłki niemieckie, mające na celu zniszczenie całego Narodu Polskiego. Niemcy usiłują otoczyć zasłoną mordy, jakie popełniają stale na Polakach, jednak usiłowania ich są bezowocne. Świat wie o tych zbrodniach i nie zapomni ich.

W Londynie opublikowano zbiór dokumentów i fotografii p.t. „Polska podziemna mówi". Dokumenty i zdjęcia przywieziono z Polski przez zieloną granicę. Publikacja podaje, iż liczba wymordowanych Polaków w r. 1940 przewyższa poniesione ofiary w ludziach w ciągu wojny w r. 1939.

# Kronika zagraniczna

Kiedy na niezmierzonych obszarach Rosji armie Hitlera w beznadziejnym dążeniu do zwycięstwa broczą strumieniami daremnie przelewanej krwi, dokonało się na zachodzie niezwykłej doniosłości dzieło ustalenia podstawowych zasad przyszłego zwycięskiego pokoju, jaki podyktowany zostanie przez narody, walczące o wolność świata powojennego. Wydarzeniem tym jest spotkanie Churchilla z Rooseveltem na Atlantyku, w pobliżu Nowej Fundlandii. Wydarzenie to ma znaczenie wielorakie. Jest ono symbolem panowania na morzach, w szczególności na szlakach atlantyckich, zjednoczonych brytyjsko-amerykańskich sił morskich. Jest wyrazem rządności sił politycznych, gospodarczych i społecznych, wyłonionych przez narody sprzymierzone w walce z destrukcją germańską. Jest wreszcie dowodem zdecydowanej wiary tych narodów w swe siły militarne. Na wodach Atlantyku wyrósł górujący nad całym dotychczasowym przebiegiem wojny jasny drogowskaz, wskazujący światu finał krwawych zmagań o rzetelny i trwały ład wśród narodów świata.

W deklaracji o t.zw. „8 punktach odbudowy świata" stworzono i położono kamienie węgielne pod przyszły pokój. Deklaracja nie konkretyzuje oczywiście treści przyszłego traktatu pokojowego, jakkolwiek należy przypuszczać, że została ona już omówiona. Najcenniejszą wartość deklaracji stanowi ujawniona w niej świadomość narodów, że odbudowa świata musi się rozpocząć od zniszczenia tych sił, których zaborcze instynkty tworzyły dotąd zarzewie wiecznego niepokoju w świecie i bezustannie powtarzających się wojen napastniczych, niosących narodom napastowanym zniszczenie, gdy napastnik wychodził z nich cało. Bijąca z deklaracji stanowcza wola wytępienia militaryzmu niemieckiego jest głównym filarem trwałości przyszłego pokoju.

## DEKLARACJA BRYTYJSKO-AMERYKAŃSKA

Oświadczenie lorda tajnej pieczęci mjr. Attlee. Dn. 14 bm. ogłoszona została jednocześnie w Londynie i Waszyngtonie jednobrzmiąca deklaracja obu rządów donosząca o wynikach spotkania Churchilla z Rooseveltem na Atlantyku. W imieniu rządu angielskiego ogłosił deklarację pełniący obowiązki zastępcy premiera lord tajnej pieczęci, mjr. Attlee. Oświadczenie brzmi w streszczeniu:

Prezydent USA i premier Churchill jako przedstawiciel rządu J.K.Mości Wielkiej Brytanii i Zjednoczonych Królestw spotkali się na morzu. W spotkaniu tym brali również udział inni przedstawiciele rządów obu państw oraz szereg wysokich oficerów armii, flot i lotnictwa. Przedmiotem rozmów były sprawy, związane z dostawą sprzętu wojennego dla Anglii na zasadzie ustawy o pomocy dla Anglii oraz spra-

wy uzbrojenia i wyposażenia armii amerykańskiej i armii wszystkich państw broniących się przed agresją. W rozmowach tych uczestniczyli również ang. min. produkcji sprzętu wojennego, lord Beaverbroock. Lord Beaverbroock udaje się obecnie do Waszyngtonu dla przeprowadzenia rozmów z wybitnymi osobistościami amerykańskiej produkcji sprzętu wojennego. Rozmowy jego będą również dotyczyły sprawy dostarczenia sprzętu wojennego dla Rosji.

Prezydent Roosevelt i premier Churchill odbyli szereg rozmów, w których omówili niebezpieczeństwo, jakie zagraża całej cywilizacji w związku z polityką opanowanie świata realizowaną przez Hitlera i wszystkich jego sprzymierzeńców. Omówiono również odpowiednie kroki, jakie należy przedsięwziąć, aby zażegnać to niebezpieczeństwo. W wyniku narad pezydent Roosevelt i premier Churchill określili pewne podstawowe zasady polityki obu państw, zmierzającej do utworzenia lepszej przyszłości dla świata. Zasady te są następujące:

## „OSIEM PUNKTÓW ODBUDOWY ŚWIATA"

1) W obecnej wojnie USA i Anglia nie mają żadnych roszczeń terytorialnych ani żadnych zamiarów ekspansywnych innej natury.

2) Oba państwa nie zgadzają się na żadne zmiany terytorialne, które byłyby niezgodne z swobodnie wyrażonymi życzeniami zainteresowanych narodów.

3) Oba państwa postanawiają respektować wolę narodów zorganizowania sobie takiej formy rządów, jaka im samym najlepiej będzie odpowiadała. Poza tym musi być przywrócona niepodległa forma rządów wszystkim państwom, które siłą zostały obecnie tej niepodległości pozbawione.

4) Z należytym uszanowaniem istniejących swych zobowiązań starać się będą USA i Anglia ułatwić wszystkim państwom, zarówno małym jak i dużym, zwycięskim jak i pokonanym swobodny dostęp na równych warunkach do handlu i innych źródeł surowców, koniecznych dla ich gospodarczego dobrobytu.

5) Anglia i Stany Zjednoczone A.P. pragną doprowadzić do współpracy gospodarczej wszystkich krajów, by wszystkim narodom udostępnić jaknajwiększy dobrobyt gospodarczy, rozwój i bezpieczeństwo społeczne.

6) Po ostatecznym pokonaniu tyranii hitlerowskiej Anglia i USA przystąpią do zorganizowania takiego pokoju, który umożliwi wszystkim narodom swobodne bytowanie w ich granicach, a wszystkim obywatelom wszystkich państw życie spokojne bez lęku i niedostatku.

7) Przyszły pokój umożliwi spokojne i swobodne poruszanie się wszystkich ludzi po świecie oraz wolność mórz i szlaków morskich.

8) Anglia i USA są przekonane, że wszystkie narody świata winny ze względów zarówno realno-politycznych, jak i ideowych zaniechać używania przemocy. Ponieważ jednak w przyszłości pokój nie będzie mógł ustalić się tak długo, póki narody, grożące lub mogące grozić napaściami, utrzymywać będą w dalszym ciągu siły zbrojne lądowe, morskie i napowietrzne — Anglia i Stany Zjednoczone są przekonane, że konieczne jest rozbrojenie takich narodów aż do momentu, kiedy zorganizowany zostanie dalszy i trwały system powszechnego bezpieczeństwa. Anglia i Stany Zjednoczone A.P. poprą i wspomagać będą w ten sam sposób wszelkie inne praktyczne usiłowania, których celem będzie zdjęcie ciężaru zbrojeń z bark pokojowych narodów.

## PRZEBIEG ROZMÓW NA ATLANTYKU

Spotkanie odbyło się w pobliżu wybrzeży nowofunlandzkich w czasie 8 — 10 b.m. Rozmowy, które trwały 3 dni, odbywały się na pokładach angielskiego pancernika „Prince of Wales" oraz okrętu USA „Augusta". W rozmowach wzięli udział szefowie flot amerykańskiej i brytyjskiej, m.in. szef floty atlantyckiej USA, szef brytyjskiego sztabu generalnego oraz głównodowodzący amerykańskiej armii lądowej, lord Beaverbrcock oraz Hopkins i delegat Roosevelta dla spraw przyspieszenia produkcji wojennej.

## WYJAŚNIENIA ROOSEVELTA O KONFERENCJI NA ATLANTYKU

Zupełna zgodność poglądów z Churchillem. Roosevelt powrócił już do Waszyngtonu. Na konferencji prasowej oświadczył dziennikarzom, że między nim a Churchillem panuje zupełna zgodność poglądów. Omawiano nie tylko sprawy bieżące, lecz również różne kwestie dotyczące przyszłości. Roosevelt stwierdził, że dosłownie omówiono sprawy każdej części świata. Spotkanie to określił jako wielki sukces.

Co do Rosji wyraził przekonanie, że będzie ona się broniła przez całą zimę. Materiały jakich Rosja potrzebuje należy podzielić na takie, które potrzebne są zaraz i na inne potrzebne do walk wiosennych i w lecie przyszłego roku z tym zastrzeżeniem, że zima spowoduje pewną przerwę w działaniach wojennych. Dostawy dla Rosji zapłacone zostaną gotówką i nie obciążą finansowo ustawy o pomocy Anglii. Roosevelt zapowiedział też, że zażąda natychmiast dalszych kredytów celem podwyższenia sumy 7 miliardów przeznaczonych na pomoc dla Anglii.

## ECHA DEKLARACJI W ŚWIECIE

Logiczna konsekwencja. Prasa amerykańska i angielska powitały deklarację anglo-amerykańską z entuzjazmem. Dziennik angielski „News Chronicle" pisze o niej: „Nareszcie zabrzmiał znów spokojny głos nadziei. Znaczenie tej deklaracji nie może być nigdzie niedocenione. Dla Hitlera oznacza ona zagładę, a dla krajów podbitych jest wyrazem spokojnej nadziei wyzwolenia... Najważniejsze jest to, że Roosevelt zobowiązał kraj swój do współpracy dla osiągnięcia wspólnych celów... Ameryka nie jest jeszcze w wojnie, praktycznie jednak bierze w niej udział. Logiczną konsekwencją deklaracji jest czynne przystąpienie USA do wojny".

Dominia akceptują. Dominia brytyjska zaakceptowały deklarację. Premier kanadyjski oświadczył, że jest ona jeszcze jednym wyrazem zdecydowanej woli USA i Anglii doprowadzenia wojny do zwycięskiego końca, do zupełnego pokonania nazizmu. Premier australijski Menzies wskazał na okoliczność następującą: uwadze niemieckiej nie może ujść, iż została ona ogłoszona przez jedno państwo wojujące i jedno neutralne i że dotyczy ona wszystkich państw, będących w stanie wojny z Niemcami. Zdaniem premiera nowozelandzkiego deklaracja może mieć dla ludzkości większe znaczenie niż wiele innych faktów.

Najsilniejsze wystąpienie USA przeciw Niemcom. Wydarzenie to jest istotnie bez precedensu. USA zapowiadają, że nie spoczną póty, póki nie zniszczą reżimu hitlorowskiego. Po raz pierwszy w historii dyplomacji mówi się o zniszczeniu reżimu tego państwa, z którym nadal utrzymuje się stosunki dyplomatyczne.Tak patrząc na deklarację wyczuwa się w niej najsilniejszy z dotychczasowych ciosów, wymierzonych przez USA w Niemcy.

Tokio mówi: Donosłe znaczenie. Rzecznik japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych podkreślił doniosłe znaczenie deklaracji. Należy przed złożeniem odnośnego oświadczenia pilnie i dokładnie przestudiować ją. Zdaniem Ag. Domei celem konferencji na Atlantyku było ustalenia wspólnej akcji zbrojnej przeciw Japonii.

Rozmowy poufne. W czasie spotkania odbyli Roosevelt i Churchill szereg rozmów poufnych, których treść nie została podana do wiadomości publicznej. W toku tych rozmów poruszono najbardziej istotne szczegóły. Tym właśnie rozmowom przypisuje szalejąca z niezadowolenia propaganda niemiecka największe znaczenie. Prasa niemiecka dostrzega w deklaracji zapowiedź czegoś znacznie gorszego niż Traktat Wersalski, określając to, jako „super-Wersal".

## PRZED KONFERENCJĄ ANGLO-AMERYKAŃSKO-ROSYJSKĄ W MOSKWIE

Odręczne listy Roosevelta i Churchilla do Stalina. W rozmowach na Atlantyku poruszono m.in. stosunki z Rosją, czego dowodem są listy od-

ręczne, skierowane przez Churchilla i Roosewelta do Stalina, wręczone w Moskwie przez ambasadorów obu mocarstw. Jednobrzmiące te listy mają (w streszczeniu) następującą treść: „Sprawozdanie, jakie po powrocie z Rosji złożył nam Hopkins, daje nam możność rozważenia, w jaki sposób kraje nasze najlepiej mogą Panu udzielić pomocy w walce z Niemcami. Obecnie czynimy wszystko, by dostarczyć sprzęt, jaki Panu najbardziej jest potrzebny. Liczne statki z tym sprzętem już odpłynęły, a następne odpłyną w najbliższych dniach. Trzeba jednak wziąć pod uwagę wiele czynników, które pozwolą na podjęcie szybkich decyzyj. Dlatego proponujemy Panu odbycie wspólnej konferencji w Moskwie. Na konferencję przyślemy naszych przedstawicieli, którzy będą mogli sprawy te omówić. Mamy nadzieję, że propozycje nasze odpowiadają Panu. W międzyczasie dostarczać będziemy Panu sprzęt, jaki będzie potrzebny. Obecnie prowadzić musimy politykę dalekowzroczną, bo niejeden jeszcze trudny moment będziemy musieli przeżyć zanim osiągniemy ostateczne zwycięstwo. Będziemy musieli walczyć jeszcze na wielu frontach, które być może dopiero się wyłonią. Nasze rezerwy i źródła są potężne. Trzeba jednak rozważyć jak, gdzie i kiedy mają one być użyte, by mogły spełnić swe zadanie. Jesteśmy świadomi, że odegra to dużą rolę przy pokonaniu Hitlera. Dlatego musimy działać bez zwłoki i opracować odpowiednie plany".

Rząd rosyjski wyraził zgodę. Stalin przyjął propozycję Anglii i USA wyrażając w odpowiedzi wdzięczność narodu rosyjskiego za pomoc, jakiej Anglia i USA udzielają i zapewniają Rosji. Stalin oświadczył, że uczyni wszystko, by konferencja odbyć się mogła jaknajwcześniej.

Front przeciwjapoński. Zwrot o „wielu jeszcze frontach, na których przyjdzie walczyć", zawarty w listach odręcznych Churchilla i Roosevelta do Stalina łączą w londyńskich i waszyngtońskich kołach politycznych z możliwością utworzenia się frontów wojennych na Dalekim Wschodzie.

Przypuszczalny skład delegacyj. Według pogłosek waszyngtońskich delegacji USA do Moskwy przewodniczyć będzie wiceprezydent p. Wallace, w skład delegacji wejść mają m.in. Hopkins i Harriman. Anglię reprezentować będzie m.in. niewątpliwie lord Beaverbroock.

Konferencja moskiewska, jednocząca przedstawicieli narodów, reprezentujących miliard ludności, może mieć niemniej doniosłe znaczenie niż konferencja na Atlantyku. W razie dołączenia się Chin z ich 400-milionową ludnością potęga koalicji przeciwniemieckiej rozszerzy się ogromnie zarówno pod względem ludności jak i potencjału gospodarczego i sytuacji strategicznej.

## NA FRONCIE WSCHODNIM BEZ WIĘKSZYCH ZMIAN

Rozpoczął się 9 tydzień kampanii niemiecko-rosyjskiej wśród objawów zahamowania ofensywy niemieckiej. Na skrajnie północnym odcinku atak na Murmańsk utknął w tundrze rosyjskiej. Według informacyj sztokholmskich, poległ tu dowódca niemieckich wojsk górskich, gen. Dietl. Bardziej na południe dywizje niemieckie i fińskie stanęły w rejonie Kexhölm nad jeziorem Ładoga, bezskutecznie forsując pozycje sowieckie, zagradzające drogę do ofensywy ku Leningradowi od północy. W miejscu stanęło również prawe skrzydło niemieckie, usiłujące od południa uderzyć na Leningrad. Walki toczą się tu w rejonie Starej Russy. Ofensywa na linię kolejową Leningrad — Moskwa została odparta a próby wbicia klinu między północną i środkową grupę armii sowieckich zostały zlikwidowane. W Bramie Smoleńskiej nastąpiła tylko zmiana, że armie sowieckie zajęły, po wycofaniu się z ruin Smoleńska, nowozbudowane pozycje obronne na wschód od miasta. Niesłychanie krwawe straty, jakie Niemcy tu ponieśli, skłoniły dowódcę frontu do zaniechania dalszych ataków i stopniowego okopywania się. Miejsce dywizyj pancernych zajmują coraz częściej dywizje piechoty.

Na Ukrainie nie udała się ofensywa na Kijów. Odparte wśród krwawych strat dywizje niemieckie, uderzyły na południe, odnosząc pewne sukcesy w rejonie Humania. Nie udało się im jednak rozbić głównych sił nieprzyjacielskich, które wycofują się w ładzie i porządku. W łuku Dnieprowym opuszczone zostały Kirów i Per-

womajsk. Berlińskie i londyńskie informacje z 17 sierpnia mówią o ewakuacji przez Rosjan Krzywego Rogu i Nikołajewa.

Według relacyj Moskwy, straty obustronne w pierwszych 8 tygodniach wojny ocenia się u Niemców na półtora miliona zabitych, rannych i jeńców, 6-tys. czołgów, 6 tys. samolotów. Rosjanie mieli stracić 600 tys. zabitych, rannych i jeńców, 5 tys. czołgów i 4 tys. samolotów.

## MIASTA NIEMIECKIE KRUSZEJĄ POD CIOSAMI RAF I LOTNICTWA SOWIECKIEGO

Kolejne naloty RAF i sowieckie na Berlin. Stolica Niemiec przeżyła w ostatnich dziesięciu dniach 6 nalotów angielskich i rosyjskich. Berlin jest obecnie co drugą noc obiektem nalotów nieprzyjacielskich. Miasto przeżyło 50 nalot.

Setki samolotów RAF w dziennych i nocnych nalotach nad Niemcami. Operacje RAF przeciw Niemcom osiągnęły nienotowane dotąd i wciąż jeszcze potęgujące się natężenie. Masowe naloty setek (200, 300 lub 500) samolotów w dzień i w nocy nękają Niemcy. Miasta przemysłowe zachodnich i środkowych Niemiec, wreszcie porty niemieckie kruszeją stopniowo pod bombami angielskimi, zwłaszcza pod ciosami nieosiągalnych „latających twierdz", operujących w stratosferze. Zanotowano naloty, obejmujące po kilkadziesiąt miast niemieckich równocześnie. Największe zniszczenia zanotowano w Kolonii, Essen, Duisburgu, Dortmundzie. Bombardowane były miasta: Magdeburg, Hannover, Osnabrück, Szczecin (przez Rosjan), Akwizgram i liczne inne miasta. Kilonia bombardowana była od początku wojny 99 razy, Brema 80, Kolonia 56, Duisburg 46, Essen 40, Hannover 39, Osnabrück 38, Megdeburg 23 razy.

Ofensywa lotnicza nad Francją północną jest kontynuowana przeważnie w dzień, wielkimi siłami z dużym powodzeniem. Operacjom tym, jak i odciągnięciu lotnictwa niemieckiego na Wschód, zawdzięcza Anglia obecny swój spokój. W ciagu ostatnich czterech tygodni mniej samolotów niemieckich czynnych było nad Anglią niż RAF użył w jednym tylko nalocie na Niemcy w nocy z 13 na 14 b.m. (300 najcięższych bombowców).

## JESZCZE SPOKOJNIE NA DALEKIM WSCHODZIE

Zamach rewolwerowy na wicepremiera Hiranumę w Tokio. Wewnętrzny wstrząs polityczny, jaki obecnie przeżywa Japonia w związku z zaostrzającą się sytuacją na Dalekim Wschodzie, charakteryzuje częściowo udany zamach rewolwerowy, dokonany przez młodego Japończyka na wicepremiera japońskiego Hiranumę. Hiranuma, b. premier, jest zwolennikiem polityki łagodzenia napięcia między Japonią z jednej, a Anglią i USA z drugiej strony. Zamach na niego dowodzi, że skrajne militarystyczne prądy japońskie natrafiły w osobie Hiranumy na poważną przeszkodę. Dokoła pokoju na Dalekim Wschodzie gromadzi się jednak coraz więcej obaw. Okupacja Indochin przez wojska japońskie jest jedną z tych kropli, z których każda następna może przelać dzban cierpliwości anglosaskiej. Wojska brytyjskie stanęły na granicy Birmy, oko w oko z wojskami japońskimi, które przesunęły się też nad granicę Syjamu, będącego obecnie szczególnie pożądanym obiektem dla polityki japońskiej. Syjam usiłuje uniknąć wplątania do rozgrywek zbrojnych na Dalekim Wschodzie, zdaje się jednak, że zasłanianie się neutralnością będzie tu bezskuteczne.

Singapoore objektem pożądań Japonii. Głównym objektem pożądań japonskich jest Singapoore potężna baza morska Anglii na najważniejszym szlaku morskim do Afryki i Europy, broniona dziś przez całe Imperium Brytyjskie i sprzymierzone USA. Rząd i parlament australijski dał wyraz obawom swym o rozwój sytuacji na Dalekim Wschodzie, wysyłając do Singapoore ogromny kontyngent wszelkiego rodzaju wojsk, które wzmocniły armię, broniącą cieśniny Malakki. Stany Zjednoczone pośpiesznie wzmacniają własne i brytyjskie lotnictwo na Dalekim Wschodzie, szczególnie w Singapoore i w Birmie. Wojska chińskie Czang-Kai-Szeka przysunęły się bliżej granicy birmańskiej, by osłaniać drogę birmańską.

Zbrojne koncentracje japońskie w Mandżurii. Mimo zapewnień o dobrych stosunkach z Rosją, Japonia stale powiększa liczbę swych wo sk w Mandżurii i na Korei. Siły zbrojne Japonii w obu krajach oblicza się na zgórą 300 tys. Coprawda Rosja skoncentrowała na Dalekim Wschodzie znacznie potężniejszą, bo milionową armię. Nie wiadomo w tej chwili jak zareaguje Japonia na pomoc USA dla Rosji. Nie brak w Tokio głosów bardzo krytycznie oceniających dotychczasową zgodę Japonii na transporty amerykańskie do Władywostoku i domagających się zamknięcia dróg z USA do portu rosyjskiego w imię solidarności z partnerami osi.

## Na ziemiach Rzeczypospolitej

### NA ZIEMIACH ZACHODNICH

Walka na śmierć i życie, którą nam Niemcy wypowiedzieli na ziemiach zachodnich, toczy się dalej. Zarówno prasa niemiecka („Ostdeutcher Beobachter", „Thorner Freicheit") jak i miarodajni przedstawiciele władz (Greiser) w artykułach swych i przemówieniach oświadczają nadal iż głównym celem ich działalności jest całkowite wytępienie na tych ziemiach polskości. Ostatnio fala prześladowań dotknęła szczególnie kościół katolicki, Terror, ograniczenie w praktykach religijnych, wywożenie księży, zamykanie kościołów i konfiskata majątków kościelnych, trwająca bez przerwy już blisko 2 lata, zmierza do całkowitego wyniszczenia kościoła na tym terenie.

Od szeregu tygodni trwa nieoficjalny „pobór" mężczyzn w poznańskiem i przymusowe wcielanie ich do kadr tzw. „Luftschutzdienstu". Brane są roczniki 1894 — 1922 r. Zwerbowanych w ten sposób namawiają następnie do złożenia podania o wpisanie na „volksliste".

Ostatnio wydano w Poznaniu zakaz sprzedawania Polakom: mąki pszennej, owoców, oraz środków odżywczych dla dzieci.

### W GENERALNEJ GUBERNII

Polityka niemiecka wobec Polaków. Na tym terenie polityka niemiecka pragnie wytworzyć „rezerwat" niewolników, dających się użyć dla celów niemieckich. Dlatego też tępiąc wszelkie przejawy niezależności, prześladując bezwzględnie prasę polską, organizacje i działaczy niepodległościowych, starają się oni, w naiwny zresztą sposób, pozyskać sobie choć część opinii społeczeństwa. Po wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej. akcja ta przybrała specjalnie na sile. Najlepszym dowodem tego było przemówienie gub. Franka dn. 20 lipca i odezwa jego z dn. 1 sierpnia w sprawie włączenia Małopolski Wschodniej do Gen. Gub. Z kół politycznych niemieckich lansują ostatnio szereg pogłosek, mających charakter balonów próbnych, a mających na celu wybadanie nastrojów polskich. Pogłoski te, powołując się na rzekome wynurzenia gub. warszawskiego Fischera, oraz bawiącego ostatnio w Krakowie gen. Hartmana, mówią o mającym jakoby nastąpić wszechstronnym zelżeniu kursu politycznego.

Działająca zaś od kilku tygodni na terenie Warszawy, komisja Moltkego, mająca opracować polityczny plan w sprawie Wschodu, ma objąć również projekty dotyczące zagadnień polskich.

Utworzenie polskiego legionu antybolszewickiego dotąd nie jest przez Niemców zdecydowane. W pierwszych dniach lipca zaczęli Niemcy podejmować pewne drobne i naiwne próby tworzenia zawiązku legionu polskiego; zainicjonowano te próby, bez rezultatu zresztą, na Podhalu, używając do tego, skompromitowanego ostatecznie na tym terenie — Krzeptowskiego. Z propagandą na rzecz tego legionu wystąpiła prasa niemiecka, wydawana w jęz. polskim, w szczególności „Nowy Kurier Warszawski" i „Nowy Głos Lubelski". Później w art. wstępnym „N.K.W." z dn. 30 lipca Niemcy publicznie wycofali się z tych prób. Po zawarciu jednak paktu polsko-sowieckiego „N.K.W." w zamaskowanej formie „Listów od czytelników" podjął znowu kampanię mającą dowieść iż „obowiązkiem Polaków jest wzięcie udziału w krucjacie anty-bolszewickiej przy boku Niemiec".

Niezależnie od tych prób „pozyskania" sobie społeczeństwa prześladowania trwają bezustannie:

Nowa fala łapanek rozpoczęła się w ub. tygodniu. W Warszawie łapanki miały miejsce na pl. Kercelego i na dworcu Gdańskim. Masowe łapanki miały również miejsce w dn. 13—15 bm. w Żyrardowie. Przeprowadzała je policja niemiecka i policja granatowa. Zatrzymanych skierowano na punkt zborny przy ul. Skaryszewskiej.

Branka do wojska niemieckiego objęła ostatnio szoferów — Polaków. W końcu lipca szereg szoferów otrzymało imienne wezwania do stawiania się do służby w wojskowych kolumnach samochodowych. Wezwania były sporządzane na podstawie zabranych w swoim czasie z „Automobil Klubu" imiennych list osób posiadających prawa jazdy.

Więźniom Pawiaka przebywającym w izolacji, zabroniono od dnia 1 sierpnia br. przyjmowania paczek żywnościowych.

### NA ZIEMIACH POŁUDNIOWO-WSCHODNICH

Przyłączenie Małopolski Wschodniej do Gen. Gubernatorstwa wywołało również załamanie politycznej linii postępowania wobec Polaków. Wprawdzie kierownicze stanowiska w samorządzie Niemcy oddali w ręce Ukraińców, ale pod wpływem konieczności szereg stanowisk w sądownictwie, administracji, kolejnictwie, poczcie i administracji powierzają Polakom. Równouprawnili również jęz. polski i ukraiński. Dwoistość jednak postępowania Niemców jak w całej Gen. Gub. tak i tu, znalazła już swój wyraz. W pierwszych tygodniach okupacji niemieckiej aresztowano odrazu szereg profesorów wyższych uczelni, działaczy politycznych, przedstawicieli wolnych zawodów — ogółem w samym Lwowie ponad 1.000 osób (w czem przeszło 200 studentów). Z profesorów aresztowani są m.in.: Rektor Longhamps, profesorowie: Ostrowski (chirurg) z żoną, Nowicki z żoną i synem, Prokulski z synem, Dobrzeniecki, Cieszyński, (stomatolog), Mączyński, Grek, doc. Grzędzielski — z Uniwersytetu; profesorowie: Bartel, Stefek, Witkowski, Weigel Kacper i dr. Jasiński — z Politechniki. Potwierdza się wiadomość o rozstrzelaniu następnie prof. Kazimierza Bartla; msza żałobna za jego duszę odbyła się już we Lwowie.

„Nowa orientacja" i swery polityczne wśród Ukraińców. Włączenie Małopolski Wschodniej do Gen. Gub. w charakterze nowego „dystryktu", przekreśliło ostatecznie polityczne aspiracje i nadzieje Ukraińców. Wywołało to wśród nich ogromne rozgoryczenie i konieczność wytworzenia nowej orientacji. Wyrazem tej nowej orientacji jest artykuł w „Krakowskim Vistniku" dn. 12.VIII br.: „Ruina kraju, przypominająca najazdy tatarskie, wymaga mnóstwa roboty i pracy z zaciśniętymi zębami. Na rzeczywistość życiową trzeba jedynie trzeźwo patrzeć, wszystko abstrakcyjne iracjonalne usunąć z pola widzenia, żeby nie przeszkadzało nam i nie wprowadzało w błąd... trzeba patrzeć w oczy współczesnej rzeczywistości i nie oddawać się pesymizmowi i beznadziejności". Ta nowa orientacja nie przyszła, widać, Ukraińcom tak łatwo, skoro nawet tak oddanego sobie agenta jak „führer" Kubijowicz, musieli Niemcy aresztować. Wyrazem tych tarć jest artykuł w tymże „Krakowskim Vistniku" z dn. 10 bm. który w korespondencji ze Lwowa przynosi żale na emigrację na „treuhenderów, którzy teraz poprzyjeżdżali po posady, albo robić dalej interesy". Korespondent żali się, że nikt tu nie chce wierzyć temu iż niecała emigracja robiła dobre interesy, że nie wszyscy byli wybrańcami losu, że reszta uczciwie pracowała. Wszyscy tylko mówią z żalem: „wyście nam przynieśli niezgodę, wyście nam przynieśli zarazę".

## Głosy Prasy Polskiej

### ROCZNICA SIERPNIOWA

Dnia 15 sierpnia minęła 21-sza rocznica odparcia najazdu bolszewickiego. Rocznicy tej cała prasa wojskowa poświęca specjalne artykuły, podkreślające obok bohaterstwa naszego żołnierza dokonane wówczas zjednoczenie Narodu. Czytamy tam:

„Na szalę wypadków padł czyn i decyzje, które zaważyły na naszej wygranej. Zanim bowiem padły pierwsze ciosy zwycięskie na wroga, nastąpiło zjednoczenie się całego Narodu w wysiłku utworzenia Niepodległości i ten akt był równie ważny, jak bohaterstwo naszych wojsk na froncie. Mamy tu na myśli powstanie Rządu Obrony Narodowej. Na czele jego stanął Witos, wódz najliczniejszej w Polsce warstwy chłopskiej, do pomocy jemu przystąpił Daszyński, wódz polskich robotników, w składzie Rządu znaleźli się przedstawiciele wszystkich naprawdę patriotycznych grup politycznych, a za takim rządem murem stanął cały Naród, pragnąc wspólnym wysiłkiem podeprzeć walkę i zapewnić zwycięstwo. I gdy to zwycięstwo nadeszło w wiekopomnych dniach sierpniowych 1920 r. — było ono wysiłkiem naprawdę całego Narodu i całego Narodu nagrodą za zwartą siłę i zdecydowaną wolę odzyskania swobody.

Ubolewać można, że tak wspaniała chwila dźwignięcia się świadomości państwowej i narodowej szerokich mas i ten cenny wysiłek zbiorowej woli nie został wówczas należycie wykorzystany dla dalszej rozbudowy naszej przyszłości. Jakże bolesną jest myśl, że wraz ze zniknięciem zagrożenia i trwogi o Polskę ustała zgoda powszechna, a na nowo wszczęte spory wewnętrzne prowadziły nas przez wiele smutnych lat doświadczenia i nieudanych prób zdobywania siły, aż do tragicznej klęski września 1939 r.

Kiedy więc dziś po zgórą 20 latach od owego sierpniowego zwycięstwa w gruzach leżą nasze zdobycze — mamy prawo i obowiązek obejrzeć się poza siebie ku tamtym równie groźnym chwilom naszej przeszłości i wyciągnąć z nich naukę na dzień dzisiejszy i na jutro.

W walce, którą prowadzimy dziś z najazdem i która oczekuje nas jutro, powinniśmy sięgnąć po naukę, płynącą z historii dni sierpniowych 1920 r. Nie tylko każdy obywatel w tej walce powinien zaczerpnąć z najszlachetniejszych zasobów swego charakteru, wyzbyć się egoizmu osobistego czy klasowego, ujawnić jak najwięcej siły i mocy ducha, poświęcenia i ofiary dla wspólnego dobra Ojczyzny — musi on z całym naciskiem żądać, aby wszyscy zjednoczyli się z nim w tym szlachetnym porywie, aby zapomnieli uraz i odłożyli spory na czas po walce.

Obok naszego Rządu i wojska skupić się musi chłop, robotnik, mieszczanin i inteligent — ludzie wszystkich warstw i stanów — Cały Naród Polski ożywiony jedną tylko myślą, jedną wolą WYZWOLENIA. Bowiem tylko w takich warunkach podjęta i prowadzona walka przyniesie nam — jak wówczas — każdemu z osobna i wszystkim społem godną nagrodę: zasłużone ZWYCIĘSTWO".

## Z dokumentów 1939 r.

W momencie, gdy społeczeństwo polskie w dniach zbliżającej się rocznicy wrześniowej rozważa wydarzenia 1939 r., przypominamy poniżej treść odezwy Rządu Polskiego, wydanej w Angers w grudniu 1939 r.:

Rodacy.

Rząd Wasz, rząd Jedności Narodowej, zwraca się do Was, by przedstawić swe zasady i dążenia.

Rząd uznaje za naczelną zasadę, że źródłem władzy w Polsce jest Naród Polski, twórca tysiącletniego Państwa Polskiego i jego wskrzesiciel.

Kampania wrześniowa dla wielu przyczyn, które będą wyjaśnione całkowicie, miała przebieg dla Polski tragiczny. Ale bohaterstwo żołnierza polskiego i niezłomna postawa Narodu, są dziś i pozostaną aż do chwili ostatecznych rozstrzygnięć dźwignią życia Polski w pochodzie ku lepszemu jutru. Naród nasz, choć przejściowo pokonany, dowiódł swą bezprzykładną ofiarnością i gotowością bojową, dowodzi dziś heroizmem i nieugiętą siłą ducha, wobec szalejącego terroru okupantów, że jest Narodem Wielkim, że godny jest żyć wolny w wolnej ojczyźnie, kształtując sam swe losy.

Rząd jest tylko narzędziem władzy Narodu i jego zdolnej woli, powołany, by Narodowi służyć. Wykluczony jest na przyszłość tryb rządów jednostki, rząd nieodpowiedzialny i niekontrolowany. W myśl zgodnego pojmowania sprawy przez Pa-

na Prezydenta Rzeczypospolitej i przez Rząd, każde postanowienie w sprawach ważnych zapada w ścisłym porozumieniu Pana Prezydenta z Rządem.

Rząd uznaje za naczelne swoje zadanie, przez najwydatniejszy udział Polski i jej armi w wojnie, wyzwolić ziemie Rzeczypospolitej z wrogiej okupacji i zapewnić Polsce, obok bezpośredniego i rozległego dostępu do morza, granice, dające rękojmię trwałego bezpieczenstwa. Polska uczestniczy w wojnie jako sojuszniczka Francji i Wielkiej Brytanii, na zasadzie pełnej równorzędności państwowej i niezłomnej wierności oraz ścisłej współpracy i porozumienia, zarówno w prowadzeniu wojny i ustalaniu jej celów, jak i zawieraniu pokoju. Wojsko suwerennego Państwa Polskiego walczy na prawach pełnej równorzędności z wojskami sprzymierzonymi. Stanowisko kraju w dobie wojny jest doniosłym czynnikiem w dążeniu do zwycięstwa. Społeczeństwo polskie już przez pełne wymowy wobec całego świata bohaterskie znoszenie cierpień i prześladowań, oddaje niespożyte usługi sprawie narodowej.

Rok 1939 znaczy w dziejach Europy największą klęskę Słowiańszczyzny zachodniej na przestrzeni tysiącletniej walki z zalewem germańskim. Wszystkie swoje postępy w odwiecznym pochodzie na wschód Niemcy zawdzięczali przede wszystkim zręcznemu wyzyskaniu sporów, jakie toczyli między sobą krótkowzroczni Słowianie.

Polska świadoma swej przodującej misji w walce z parciem Niemczyzny na wschód wskazuje na potrzebę wysnucia należytych wniosków z gorzkiej nauki dziejów. W ramach nowej organizacji politycznej Europy środkowo-wschodniej, jedną z głównych podstaw stać się musi solidarny zespół państw słowiańskich. Nowa organizacja tej części Europy powinna stworzyć między Bałtykiem, Morzem Czarnym i Adriatykiem zwarte i zgodne współdziałanie państw, odpierać napór Niemiec na wschód i oddzielić Niemcy od Rosji. Zmierzając do takiej budowy, Polska zgodna jest ze Sprzymierzonymi w dążeniu do mocnej i trwałej równowagi, chroniącej Europę przed nowymi wstrząsami.

Nie przesądzając w niczym przyszłego ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego państwa, o którym zadecyduje kraj po odzyskaniu wolności, Rząd stwierdza:

Polska będzie nadal państwem, stojącym na gruncie kultury i zasad chrześcijańskich.

Polska będzie państwem demokratycznym, opartym o najszersze warstwy narodu. Swoboda jednostki i prawa obywatelskie zespolą się w niej w zapewnieniu rządów sprawnych, odpowiedzialnych i kontrolowanych przez rzetelne przedstawicielstwo narodowe, wybrane w uczciwych wyborach, dokonanych na podstawie demokratycznej ordynacji wyborczej.

W stosunkach społeczno-gospodarczych Polska urzeczywistni zasadę sprawiedliwości, prawo wszystkich do pracy, ze szczególnym uwzględnieniem praw rzesz pracujących na ziemi i do warsztatów pracy.

Mniejszościom narodowym, które wraz z Narodem Polskim wzięły udział w walce i pozostały wierne Państwu Polskiemu, Polska zapewni sprawiedliwość swobodny rozwój narodowy i kulturalny, oraz opiekę prawa.

Wpatrzony w teraźniejszość i przyszłość Rząd pozostawia Narodowi osądzenie nieszczęsnego ostatniego okresu przeszłości, zapewniając, że ze swej strony pragnie uczynić wszystko, ażeby raz na zawsze uniemożliwić nawrót do tych stosunków, które doprowadziły Polskę na kraj przepaści.

Oto jest droga, którą idziemy, wierząc, że musi ona doprowadzić nas do całkowitego wyzwolenia Ojczyzny i odrodzenia się Rzeczypospolitej, wielkiej nietylko obszarem i liczbą obywateli, ale i potęgą ducha.

W ręce wyzwolonego Narodu pragniemy złożyć władzę. Nie użyjemy jej inaczej, jak w jego służbie. Pragniemy z czystym sumieniem stanąć przed jego sądem. Uczynimy wszystko, by zasłużyć na Wasze zaufanie.

Tak nam dopomóż Bóg:
Prezes Rady Ministrów
(—) Sikorski.

---

OFIARY: Na cele walki z wrogiem otrzymaliśmy do przekazania następujące sumy, które niniejszym z podziękowaniem kwitujemy: jeden inżynier — 20 zł., A.Z.— 25 zł., Wandzia — 5 zł., Nałęcz — 25 zł., Kapelmistrz — 20 zł., Wierzący — 20 zł.